

* AKTUALNOŚCI

* WYDARZENIA

* SPORT

* KULTURA

*



Gminny Dzień Dziecka
s. 5



Żyjmy zdrowo i bezalkoholowo
s. 9



Brąszwałdzka hydrotechnika
s. 14



Drodzy Czytelnicy!

Tegoroczne lato powitało nas upałami. Aura sprzyja wypoczynkowi i życzymy wszystkim, aby w pełni z jego uroków skorzystali.

W wolnych chwilach pragniemy zaś zachęcić Was do lektury „Gazety Dywickiej”. W niej Henryk Mondroch przybliży ciekawostki techniczne o brąszwałdzkiej elektrowni. Łukasz Ruch opowiada o perypetiach związanych z wakacyjnymi odwiedzinami krewnych, a dywicy seniorzy wspominają nie tylko greckie słońce.

Letnie miesiące to okres przygotowań do kolejnych imprez w naszej gminie. W imieniu organizatorów zapraszamy na kolejny Kiermas w Brąszwałdzie, który odbędzie się w pierwszą niedzielę września. Miłośnicy regionalnej kuchni powinni obowiązkowo stawić się w ostatnią sobotę sierpnia w Ługwałdzie na konkursie „O Garniec Kłobuka” i spróbować pysznych dań tam serwowanych.

Na zakończenie w imieniu całej redakcji jeszcze raz życzę wszystkim naszym Drogim Czytelnikom wspaniałego wypoczynku przy pięknej pogodzie oraz miłego czytania „Gazety Dywickiej”!

Kazimierz Kisielew

Redakcja - Adres: ul. Olsztyńska 28, 11- 001 Dywity, tel. (89) 5120123, e-mail: gazetadywicka@wp.pl,
Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. **Zespół Redakcyjny:** Aneta Fabisiak-Hill, Mariola Grzegorzczak, Henryk Mondroch,
Łukasz Ruch. **Skład komputerowy:** Jacek Wiśniewski.

Dwumiesięcznik „Gazeta Dywicka” dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.gazetadywicka.eu

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Informator Urzędu Gminy - Redakcja: Krzysztof Zienkiewicz, Skład komputerowy: Jacek Wiśniewski

Różnowo. Czym skorupka za młodu nasiąknie...

O co na wsi trudno?

O kontakt z kulturą wysoką dzieci i młodzieży w Różnowie postarało się Stowarzyszenie „Warmińska Wieś”, wygrywając konkurs dotacyjny Fundacji PZU. Jego celem jest ułatwienie dostępu dzieciom i młodzieży szkolnej z małych miejscowości do szeroko pojętej kultury, w szczególności zaś tzw. kultury wysokiej.

Za kulturę wysoką uznać możemy wszystko to, czego zrozumienie i poznanie wymaga od uczestnika wysiłku poznawczego, a nie jest jedynie formą rozrywki. Funkcje edukacyjne, rozwojowe, estetyczne i wychowawcze, jakie pełni kultura oraz treści, które ze sobą niesie, są cenne i wpływają na rozwój osobowości każdego młodego człowieka. Realizacja projektu, która rozpocznie się w drugiej połowie sierpnia bieżącego roku, przewiduje więc organizację interesujących i rozwijających

wyjazdów m.in. do takich instytucji kultury jak muzea, teatry i opery.

- Naszym celem jako realizatora projektu - mówi Monika Kur-Rydzewska, prezeska Stowarzyszenia „Warmińska Wieś” - jest rozbudzanie w dzieciach i młodzieży z Różnowa i okolic pasji zdobywania wiedzy oraz pobudzanie ich ciekawości i wrażliwości na świat. Chcemy, aby nauczyły się rozumieć i odbierać kulturę w sposób aktywny poprzez szerszą i jak najbardziej zróżnicowaną ofertę. Stąd pomysł wyjazdu do Warszawy. W

Olsztynie będziemy uczestniczyć w koncertach Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego, spektaklach w Teatrze im. Stefana Jaracza, Teatrze Lalek oraz wystawach plastycznych w BWA.

Należy podkreślić, że projekt może być realizowany dzięki wsparciu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Dywitach i prywatnych przedsiębiorców. Oj, będzie się działo!

Koordynatorka projektu Agnieszka Czubkowska

Zespół Szkół w Dywitach. Półkolonie.

Spełnić marzenia dzieci

Początek wakacji rozpoczął się w Zespole Szkół w Dywitach od dobrej zabawy i ciekawych pomysłów na wakacyjną przygodę. Przy wsparciu GKRPA oraz dotacji banku WBK, jak również finansowemu wsparciu rodziców, odbyła się II edycja projektu „A ja na to, jak na lato...”.

Dla pięćdziesiątki dzieciaków z Gminy Dywity wakacje rozpoczęły się od korzystania z szerokiej gamy wakacyjnej oferty. W tym roku obejmowała ona wycieczki do Mazurolandii, Świętej Lipki, Kamionki, Węgoju, gdzie wśród warmińskiej przyrody dzieci otrzymały zadanie polegające na uwolnieniu wioski od straszydeł. Śmiechu i niespodzianek było co niemiara, a i śmiazków nie brakowało. Odwiedzili również olsztyński oddział TVP i Radio Olsztyn. We wsi Nowe Kawkowo uczestnicy półkolonii mieli możliwość samodzielnie wyprodukować olejek lawendowy z roślin zebranych na lawendowej plantacji.

Oprócz dłuższych form wyjazdowych, dzieci korzystały z wyjść do kina, do galerii BWA, na kręgle, jak również z zajęć teatralnych, plastycznych i sportowych oraz o charakterze profilaktycznym.

Ogłoszony w trakcie trwania projektu konkurs na pamiętnik półkolonisty pokazał, że kolejna edycja spełniła wakacyjne



Foto: ZSDywyty

marzenia dzieci, a jednocześnie zachęciła uczestników do propagowania innego ro-

dzaju aktywności, w czasie wolnym od nauki szkolnej.

ZSDywyty

Dywyty. Magia tworzenia książek.

Jak biblioteka wygląda nocą?

W dniu 13 czerwca 2014 roku młodzi czytelnicy Biblioteki Publicznej w Dywitach zaproszeni zostali do udziału w magicznym wydarzeniu pod nazwą „Noc w Dywickiej Bibliotece”. Bibliotekarka pani Helena Dudko oraz zaproszona gościnnie pani Dorota Podgórska-Dudko zabrały dzieci w podróż w krainę starych książek.

Uczestnicy zajęć samodzielnie czerpali papier, tworząc artystyczne kartki. Poznali różne techniki pisma, a potem, na specjalnych kartkach, napisali własnoręcznie stalówkami, patyczkami, pędzelkami i gęsimi piórami swoje inicjały. Po odgadnięciu zagadek związanych z różnymi bajkami dzieci wykonały piękne ilustracje, które zostały umieszczone w „Starej Księdze Bajek” urodą i rozmiarem dorównującej księgom magii rodem z Harry’ego Pottera.

Pomysł spędzenia nocy w bibliotece uczestnicy przyjęli tak entuzjastycznie, że panie bibliotekarki zdecydowały się nocne, kulturalno-edukacyjne przygody, wprowadzić na stałe w życie placówki.

afh



Foto: GOK

Jek gościów z Warniji zitali

Lato to sprowdy fejny cias, słonko, ciepłe, długie dnie, aż człoziek mo i ziancy mocy. No jó, i jek tan cias już przydzie, to wciórke łuciekowam z chałupy. Jene jodó w dół do morza, druge do góry w góry, a my latoś łuredzilim, z mojami siójsiodami Hubertam i Hildó, co pojydziewam do Reichu łoboczyć mojo i jych familijo.

Hubert to sia doczkać ni móg na ta ryza, tak chciół ónkla Gjorga chućko już łoboczyć. Puk am sia wybrali, to nopród am spsiali kogój pojydziewam łoboczyć, a potam łobtylefónowalim, czy bandó w chałupsie i czy noszo gościna nie bandzie jam w parada. Sprowdy Woma poziam, co dzie nie zwónilim, tam wszandzie sia radowali na to, co noju łoboczo.

Do pospołu z Hubertkam łuredzilim, co nopród pojydziewam do Westfolów do Gjorga. Siójsioda ónkel mniyszko w Dortmundzie, pojechał tam prazie sztyrdzieści lot tamój nazót z Warniji. Pojychał jek druge z ty ziarni, szukać lepszego żywota i mniejsza no siebie.

Tak w jena sobota zaro po frysztaku zaczyliam sia zbzyrać w droga. Palaruch morowy z tamí siójsiodami, mnielim jychać do łobziadu, a puk Hilda i Hubert swoje tasze w kupa zebrali to i jo łobziod

am jeszcze zjod.

Sprowdy Woma poziam, co z siójsiodami jechać w tako droga to za kara chyba było, bo łóni choc dobre ludzie, to sprowdy am jych już mniół dosić. Nopród sia jojtowali, co źle joda, potam, co za ciepło mom w ołcie i co zesle só za gwoł tworde. No, a nogorsze to było to, co godzina am musieli choć na siulka sia łustoć, bo Hildka kośle musiola rozprostwać. No niy tyle jeszcze am do Reichu nie jechał, ale jekoś am dojechał.

Jek zajechalim, to już prazie i słonko wzeszło, rod nie rod zaczyliam kłopować do drzwyrzów, ale kłopalim i kłopalim i nicht noma nie roztworzoł. Hubert mi poziedziół, co ónkel mo tak jek łón mocny śpsik i nolepsi bandzie, jek pudziewam w łokna kłopać ta sia i z łóza zwlycze. Wolilim we wszystkie łokna i dali nic. Tedy Hubert poziedziół jeszcze, co Gjorg z tantkó spsió w jizbie pod dacham i noju nie słuchajó, jek kłopsiewam w dole. No rod nie rod, jek nie roztwarzali, tom poleźli do ołta i łoroz noju spsik ficiuł.

Za pora godzin, jek am ślypsie rozwerli, kele noszygo ołta stojał Gjorg i sia dziwowoł, doczamu stojiam kele chałupy siójsioda. Palaruch morowy, byšta zidzieli, jek

łón sia z noju śnioł, jak am mu poziedali, co jeszcze w drzwyrze sójsioda z godzina po nocy am łukli. Jeno szczajście, co tan siójsiod na łurlop pojechał, to choc wstydu am sobzie łubocych nie narobzili.

No jó, to tak am só tu tero łu Gjorga, jo jutro łostozia Hildka i Huberta i pojoda do swojych, toc może sia nie powadzó i niczegój zlygo sobzie nie zrobzió. A kedy bandziewam nazót? Tygój jeszcze nie ziywam, jek noma te Mniamce brzydno, to pewno zjydziewam. A Woma wszystkam dzisioj zinszujewam ciepłygo lata i fejnygo łurlopu.

Do zidzania po łurlopsie!

Łukasz Ruch

Jek byšta nie ziedzieli:

do Reichu – *do Niemiec*,
nie bandzie jam w parada – *nie będzie dla nich przeszkodą*,
po frysztaku – *po śniadaniu*,
tasze – *torby*,
ónkel – *wujek*,
jojtowali – *kłócili się, krzyczeli*,
zesle – *fotele*,
kłopować do drzwirzów – *pukać do drzwi*,
tantkó – *ciotką*.

Fundacja „Prymus”. Nagrody i stypendia dla najlepszych uczniów.

Gminni Prymusi 2014

Corocznie Fundacja „Prymus” przyznaje stypendia i nagrody najlepszym uczniom w Gminie Dywity. Odbywa się to już tradycyjnie podczas uroczystego apelu w dniu zakończenia roku szkolnego. Ten rok był jednak wyjątkowy, gdyż Fundacja obchodzi dziesięciolecie swojego istnienia.

Stypendyści wraz z rodzicami spotkali się z przedstawicielami Fundacji 27 czerwca w celu podpisania umów w sali sesyjnej Urzędu Gminy Dywity. Obecna była założycielka Fundacji pani Henryka Bochniarz, jej mąż Zbigniew oraz osoby wspierające działalność organizacji.

Każde z siedmiorga stypendystów mogło wybrać nagrodę w wysokości 2 tys. zł z przeznaczeniem na rozwijanie swoich zainteresowań bądź laptop. Podczas spotkania opowiadali o swoich talentach i zainteresowaniach oraz o planach na przyszłość. Ola, absolwentka szkoły w Bukwałdzie, powiedziała, że w przyszłości, podobnie jak jej ciocia, pragnie zostać pisarką. Podjęła już nawet pierwsze próby, tworząc fragment powieści. Za otrzymane stypendium opłaci zaś pobyt na obozie tanecznym w Hiszpanii. Jej rówieśnik z Różnowa – Kuba (absolwent Szkoły Podstawowej w Dywitach) - wybrał laptop, aby rozwijać swoje informatyczne zamiłowania.

- Bardzo się cieszę, że otrzymane stypendia i nagrody są dla naszych laureatów motywacją do dalszej pracy i rozwijania swoich zainteresowań – mówi pani Henryka Bochniarz, prezes Fundacji „Prymus”. – Uczniowie są nagradzani nie tylko za same wyniki w nauce, ale przede



wszystkim istotnym kryterium jest ich udział w różnych działaniach rozwijających ich pasję i talenty. Wśród naszych stypendystów mamy wielu utalentowanych młodych ludzi. Planujemy spotkanie wszystkich laureatów, aby zobaczyć, jak potoczyły się ich losy.

W tym roku laureatami Fundacji „Prymus” zostali następujący uczniowie: Julia Maria Chmielowska (Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Słupach), Jakub Czajkowski (SP Dywity), Magdalena Jarmakowicz (SP Spręcowo), Aleksandra Młynarczyk (SP Bukwałd), Paulina Potasznik (Gimnazjum Dy-

wity), Paulina Pucz (Gimnazjum Tuławki) i Oliwia Sakowska (SP Tuławki).

Gratulujemy wszystkim laureatom i życzymy dalszego rozwijania swoich pasji.

Na zakończenie spotkania na wszystkich zebranych czekała miła i słodka niespodzianka – duży urodzinowy tort z okazji 10-lecia działalności Fundacji. Warto w tym miejscu nadmienić, że organizacja prowadzi również Izbę Pamięci im. Marii Zientary-Malewskiej w Brąswaldzie i organizuje tam konkursy recytatorskie promujące twórczość warmińskich poetów.

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie. Międzyszkolny Turniej Warcabowy.

Sportowe emocje

W Szkole Podstawowej w Bukwałdzie od kilku lat odbywają się turnieje warcabowe. Uczniowie chętnie biorą w nich udział i, zarówno grając z rówieśnikami w szkole, jak i z rodzicami w domu, przez cały rok przygotowują się do rozgrywek. W tym roku 8 maja po raz pierwszy w bukwałdzkiej szkole odbył się Międzyszkolny Turniej Warcabowy o Puchar Fundacji „Prymus”.

W sali gimnastycznej przy warcabowych planszach spotkali się uczniowie z gminnych szkół podstawowych: z Bukwałdu, Tuławek, Dywit, Frączek i Spręcowa. Grali systemem pucharowym trzy partie bądź do dwóch wygranych z wylosowanymi przeciwnikami.

Rozgrywane partie były bardzo interesujące i wyrównane. Często o wygranej decydowały punkty przyznawane za pozostałe na planszy pionki. Szczególnie rywalizację było widać wśród uczniów klas starszych.

Wyniki rywalizacji w poszczególnych kategoriach były następujące:

Klasy I-III:

I miejsce – Kacper Wróblewski ze Szkoły Podstawowej w Dywitach,

II miejsce – Stanisław Rogulski ze Szkoły Podstawowej w Tuławkach,

III miejsce – Maciej Sieluk ze Szkoły



Tekst i foto: KK

Podstawowej w Dywitach.

Klasy IV-VI:

I miejsce – Artur Hrymowicz ze Szkoły Podstawowej w Dywitach,

II miejsce – Szymon Tunkiewicz ze Szkoły Podstawowej we Frączkach,

III miejsce – Mateusz Iwan ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie.

Na zakończenie o nieprzechodni Puchar Fundacji „Prymus” walczyli zwycięzcy w swoich kategoriach. Wygrał Artur Hrymowicz.

Wszystkim uczestnikom oraz zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów w tej trudnej, ale jakże pasjonującej grze.

Dywyty. Działalność Koła Emerytów i Rencistów.

Wyprawa po greckie słońce

Przepiękne, greckie krajobrazy, góry i morze, ciepło i słonecznie – to marzenie? Nie! „Złota Młodzież” z Koła Emerytów z Dywit stwierdziła, że marzenia trzeba realizować!

- Planować wyjazd zaczęliśmy jeszcze w zimie - mówi Ewa, uśmiechnięta, energiczna dywiticzanka 50+, organizatorka wyprawy po greckie słońce. - Ustaliliśmy termin wyjazdu, wybraliśmy biuro podróży, które wszystkie sprawy związane z naszymi wczasami dopięło na ostatni guzik, omówiliśmy szczegóły i 9 czerwca 2014 roku silną grupą, liczącą 21 osób 50+, ruszyliśmy na podbój Grecji.

Najpierw autobusem udali się na lotnisko Okęcie w Warszawie, skąd samolotem po niecałych 2 godzinach lotu cała grupa była w Salonikach. Transport do hotelu i tu pierwsze, cudowne wrażenia. Przepięknie, elegancko, ze smakiem urządzony hotel, czystutkie pokoje z tarasami i widokiem zapierającym dech - na monumentalne góry Olimpu i błękitne morze. W dole baseny, leżaki, bary i słońce.

- Czuliśmy ducha Zeusa – wspomina jedna z uczestniczek. - Ach... Pierwszy spacer nad morze, po drodze oliwki, pachnące, kwitnące oleandry wielkości drzew, cykady, śpiewające ptaki. Plaża kamienista niedaleko, piękna, piaszczysta plaża oddalona 7 km od hotelu (tam dowoził nas bezpłatny busik, kursujący co pół godziny). Wycieczki piesze i autokarowe, grupowe i indywidualne, z górkami i pod górkę, kąpiele w ciepłym morzu i basenie. Dla każdego coś miłego. Opalaliśmy się i zwiedzaliśmy.

Klimatyzowany autokar zawiózł



Tekst i foto: Hanna Kępczyńska

uczestników górkami serpentynami na Meteory, klasztor na wierzchołkach gór, dowiózł do wioski greckich, gdzie wędrowali rozgrzani uliczkami, obserwując codzienne życie Greków. Odbyła się też całonocna wyprawa statkiem na wyspę Skiatos, gdzie odważniejsi spróbowali dania z ośmiornicy, a wszyscy tańczyli zorbę z kapitanem, w towarzystwie metaxy (greckiego alkoholu).

- Tam też złapała nas burza z piorunami i ulewny deszcz, chociaż nie popsulo to naszych świetnych humorów. – mówi pani Hanna. - Wróciliśmy do hotelu w Platamonas, a tu czekało na nas błękitne niebo i gorące słońce. Wieczór grecki przy

hotelowym basenie. Zabawa z pięknymi Greczynkami i przystojnymi Grekami, to następna z jeszcze wielu przyjemności, jakie nam zapewniono. Ale cóż, przyszła chwila, gdy trzeba było wracać do Polski, do Dywit. Opaleni, wypoczęci i bardzo zadowoleni próbujemy teraz w naszych kuchniach przygotować musakę, popijając przy tym ouzo albo białe wino, na upały – najlepsze z lodem. Myślimy już o przyszłorocznym urlopie 50+ i wszystkich chętnie zapraszamy do udziału również w innych imprezach organizowanych przez koło emerytów i rencistów w Dywitach. Serdecznie pozdrawiamy po grecku: kalimera.

Dywity. Gminny Dzień Dziecka.

Wyjątkowa zabawa w słonecznej scenografii

Duża ilość atrakcji przygotowanych przez organizatorów Dnia Dziecka w Dywitach: Urzędu Gminy, Gminnego Ośrodka Kultury, strażaków z OSP Brąswałd i wielu Sponsorów jak co roku ściągnęła na płytę dywickiego boiska tłumy milusińskich wraz z całymi rodzinami. Wszystko to odbyło się w sobotę – 31 maja.

Na wszystkich czekała moc wrażeń: magiczny, ogromny plac zabaw znajdujący się na murawie boiska, przejażdżki kucykami, konkursy, lody, „Koło Fortuny” z atrakcyjnymi nagrodami dla każdego dziecka i słodkie niespodzianki.

Na specjalnie przygotowanej scenie zaprezentowały się: Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Warszawskiego „Warszawianka”, Teatr „WIT-WIT”, który prowadził później różne konkursy i zabawy oraz zespoły taneczne i wokalne z GOK-u, a także ze szkół i przedszkoli gminnych. Na zakończenie koncert dali również uczniowie Powiatowej Szkoły Muzycznej w Dywitach.

Atrakcje lotnicze zapewnił zaprzyjaźniony z gminą Aeroklub Warmińsko-Mazurski organizując dwukrotny przelot samolotu z akrobacjami nad głowami uczestników imprezy oraz pokazy spa-



dochronowe. Wzbudzone tym wielki entuzjazm na twarzach nie tylko najmłodszych obserwatorów.

Nieco starsze dzieci tłumnie oblegały ściankę wspinaczkową i ogromną zjeżdżalnię. Jeździli konno, segwayami, a także sprawdzały swoje umiejętności piłkarskie i strzeleckie. Maluchy mogły realizować się twórczo i sprawnościowo w Kąciku Malucha prowadzonym przez Bibliotekę Publiczną w Dywitach oraz na kolorowej dmuchanej trampolinie i w baseniku z piłeczkami.

Nie zabrakło też tradycyjnej grochówki, kolorowych straganów z zabawkami i dobrej pogody, która w tym roku zadbała o wyjątkowo słoneczną scenografię Dnia Dziecka w Dywitach. Roześmiane buzie najmłodszych mieszkańców naszej gminy wprost mówiły, że zabawa była przednia i z chęcią wezmą udział w podobnej w następnym roku.

afh



Zespół Szkół w Dywitach. Teatralne osiągnięcia.

Prawie najlepsi w Polsce!

Zespół Szkół w Dywitach może poszczycić się wysokimi artystycznymi osiągnięciami swoich uczniów. W szkole rozwijane są różne uzdolnienia artystyczne, ale dzisiaj pragniemy zaprezentować Teatr Grupy „Bravo”. W jej skład wchodzi 15 uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum.

W tym roku pod kierunkiem pań: Anny Juszczyńskiej, Karoliny Roguszki, Anny Bieniaszewskiej i Urszuli Derlach uczniowie prezentowali sztukę pt. „Leśna Symfonia”, łączącą teksty wierszy Juliana Tuwima, Jana Brzechwy i Doroty Gellnerowej. Okazało się, że znane utwory połączone w zgrabny scenariusz pozwoliły stworzyć barwne, zabawne, a przede wszystkim wręcz zaskakujące widowisko. Profesjonalna gra młodych aktorów i interesujący temat sprawiły, że spektakl spotkał się z żywiołowym odbiorem jury na przeglądach w Barczewie i Biskupcu. Grupa zajęła II miejsce w Polsce wśród swoich kolegów na Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Amatorskich w Płońsku. Serdecznie gratulujemy!



Tekst i foto: Karolina Roguszka

Stowarzyszenie „Nasze Gady”. VII Festyn Archeologiczny.

Na Festynie tętniło życie

Młodzi pasjonaci archeologii i historii Prusów 6 czerwca 2014 roku ponownie spotkali się w Gadach. Przyczynkiem ku temu był, odbywający się tam już po raz siódmy, Festyn Archeologiczny „Historia na żywo” zorganizowany przez Stowarzyszenie „Nasze Gady” i Grupę Partnerską Gniazdo Warmińskie. Pomimo deszczowej pogody, na boisku i w Ośrodku Rzemiosł Zapomnianych zgromadziło się kilkaset młodych osób.

W Gadach było znowu historycznie i wyjątkowo deszczowo. Przybyli na Festyn goście zostali rozlokowani w pracowniach Ośrodka Rzemiosł Zapomnianych i tam poznawali tajniki dawnych rzemiosł, doskonalili język pruski i uczestniczyli w lekcji muzealnej poświęconej ochronie zabytków w naszym kraju.

Pomimo rześkiego deszczu w obozie Wikingów tętniło życie – od potyczek i strzelania z łuku do pieczenia podpłomyków na ognisku. Dużym zainteresowaniem cieszyły się średniowieczne gry planszowe oraz rycerskie opowieści. Wielu z uczestników pragnęło przymierzyć średniowieczną zbroję i poczuć się jak dawni rycerze. Pogody nie przestraszył się również garncarz i szkolił na kole japońskim młodych adeptów swojej sztuki.

Mimo, że pogoda nie sprzyjała imprezie, to na Festyn dojechało w tym roku



Foto: TK

ponad 400 osób ze szkół województwa warmińsko-mazurskiego. Byli uczniowie z Miłakowa, Węgoju, Lamkowa, Biesala, Szczytna... Szkoda, że poza szkołą z Tu-

ławek nie przyjechały inne szkoły z Gminy Dywity, która wspólnie ze Starostwem Olsztyńskim finansowała to spotkanie.

Teresa Kosińska

Szkoła Podstawowa w Dywitach. Podsumowanie projektu „Dywity – gmina z Legendą”.

Rozwijanie i promowanie literackich talentów

Podobno w dobie komputerów, cyfryzacji, telefonów komórkowych i skrótów myślowych książka wiele straciła ze swej atrakcyjności. A jednak... 23 czerwca 2014 roku w GOK-u w Dywitach spotkali się realizatorzy projektu „Dywity - gmina z Legendą” z wójtem panem Jackiem Szydło, z panią Małgorzatą Dziemidowicz - kierownikiem resortu edukacji, z panią Sabiną Robak - przewodniczącą Komisji Edukacji Rady Gminy Dywity, dyrektorką Szkoły Podstawowej w Dywitach - panią Ewą Romanowską i Karoliną Roguszką, panią Heleną Dudko - kierownikiem biblioteki w Dywitach i oczywiście autorami projektu, czyli uczniami klas IV-VI Szkoły Podstawowej w Dywitach.

Spotkanie rozpoczęła pomysłodawczyni przedsięwzięcia pani Dorota Pszczoła, która zaprezentowała przepięknie „z duszą” wydaną książkę. Publikacja zawiera 115 napisanych przez uczniów legend związanych z miejscowościami, które zamieszkują. Już od września uczniowie pisali swe opowieści po to, by pokazać, co dla nich znaczą pojęcia: mała ojczyzna i lokalny patriotyzm.

Podczas spotkania goście mogli wysłuchać piosenki powstałej specjalnie na tę okazję, a także obejrzeć film promujący najpiękniejszą gminę na świecie. Aby zachęcić wszystkich do przeczytania książki, uczennice zaprezentowały kilka legend. Cisza, jaka zaległa podczas czytania, była najlepszym dowodem na to, że w naszej szkole rozwija się i promuje talenty literackie.

Oczywiście projekt nie mógłby powstać, gdyby nie hojność sponsorów. Główny ciężar sfinansowania wydruku książki wziął na siebie wójt Gminy Dywity, a wsparli nas rodzice autorów. Projekt podsumowano w bajkowej scenogra-



Tekst i foto: Dorota Pszczoła

fii autorstwa pani Anny Bieniaszewskiej. Przepiękną okładkę zaprojektowała pani Iwona Kozłowska. Ciężar technicznej realizacji wzięli na siebie pani Izabela Kozłowska i pan Michał Karwowski, a pani Urszula Derlacz pracowała nad korektą tekstu. Pani Bożena Gordon skomponowała muzykę do piosenki. Pani Dorota Pszczoła czuwała nad całością i jej autorstwa była piosenka

o naszej gminie.

Jak widać, ciekawym przedsięwzięciem można zarazić wiele osób, a efekt naszej pracy jest naprawdę imponujący. Realizatorzy projektu, szczególnie autorzy legend, usłyszeli wiele pochwał i ciepłych słów, co zawsze uskrzydla i dodaje sił do dalszej pracy. Dziękujemy wszystkim za wsparcie i aprobatę pomysłów.

Bukwałd. Obchody Nocy Sobótkowej.

Pląsy, śpiewy i puszczanie wianków

Płonące pochodnie, obrzędy i obyczaje słowiańskie, spektakl nad jeziorem, wysłuchanie słowiańskich pieśni - to wszystko czekało na miłośników dawnych tradycji, którzy w sobotę 21 czerwca zawitali do Bukwałdu. Przyczynkiem ku temu była, odbywająca się już po raz piąty, „Sobótka Bukwałdzka”. Przepiękny obrzęd sobótkowy przedstawili uczniowie Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. Pieczę nad całością sprawowali: Gminny Ośrodek Kultury i Stowarzyszenie Przyjaciół Wsi Bukwałd wraz z Radą Sołecką.

- To wspaniała integracja wszystkich mieszkańców naszej wsi – mówi pani Bogumiła Brewka, sołtys Bukwałdu a zarazem prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Wsi Bukwałd i jedna z organizatorek imprezy. – Cieszy mnie, że nasze dzieci pokazują swoim rodzicom, dziadkom, rodzeństwu różne tradycje związane z Nocą Sobótkową.

Na początku najmłodsi uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie przedstawili widowisko „Warmińskie pląsy i tańce” przygotowane przez panie: Jadwigę Orzolek i Jolantę Dąbrowską. W warmińskich strojach prezentowały regionalne tańce oraz przyśpiewki. Po nich gościnnie czas wszystkim przybyłym umilał zespół „Krzywa Fajera” swoimi, wykonywanymi na ludową nutę, zabarwionymi humorem pieśniami. Można było w tym czasie zapoznać się z efektami realizowanego w bukwałdzkiej świetlicy projektu „Stawka większa niż szczyte” oraz spróbować coś uszyć samemu.

Podczas obchodów Nocy Sobótkowej nie mogło również zabraknąć tradycyjnego plecenia wianków. Do ich wspólnego wykonywania organizatorzy zaprosili przybyłych na imprezę gości. Wszak najważniejszym elementem tego obrzędu jest puszczanie wianków na wodę. Aby



Foto: DZ

tradycji stało się zadość, popłynęły one na wody Jeziora Bukwałdzkiego.

- Te matrymonialne wróżby tak jakby dominują tego dnia – mówi Jadwiga Orzolek, animator kultury w GOK-u w Dywitach, współorganizatora imprezy. - Młodzieży w tym dniu pozwalano na więcej. Udawali się do lasu po ten kwiat paproci, czyli po te swoje marzenia. Prosimy, żeby się spełniły. Po puszczaniu wianków kawaler wyławiał ten upatrzonego i wiadomo było wszystkim,

że coś się z tym wiąże.

Deszcz nie pokrzyżował organizatorom i uczestnikom dobrej zabawy – na czas prezentacji obrzędu niebo się wypogodziło. Dopisali też goście, którzy na zakończenie mogli podziwiać występ Teatru Ognia z Żabiego Rogu. Wieczorem i nocą najbardziej wytrwali mogli potać przy muzyce kapeli „Krzywa Fajera” i pobiesiadować, jak to dawniej bywało, przy ognisku. Zak

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie. Internetowy Teatr TVP w szkole.

Ze sztuką na żywo dzięki Internetowi

W roku szkolnym 2013/2014 uczniowie Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie uczestniczyli w projekcie Internetowego Teatru TVP dla Szkół. Głównym zamysłem tego przedsięwzięcia jest dotarcie z kulturą teatralną do młodej widowni przy wykorzystaniu szerokopasmowego Internetu oraz rozbudzenie w uczniach zainteresowania sztuką i, poprzez odpowiedni dobór repertuaru, również jej wychowywanie.

- Uważam, że udział uczniów naszej szkoły w tym projekcie był dla nich bardzo ważny – mówi Kazimierz Kisielew, odpowiadający za jego realizację w bukwałdzkiej szkole. – I to nie tylko dlatego, że większość z nich nie ma możliwości, aby pójść w Olsztynie bądź innym mieście na jakiś spektakl, gdyż dużym ograniczeniem są tutaj dojazdy i koszty biletów. Internetowe spektakle pozwalają uczniom obcować na żywo ze sztuką na wysokim poziomie i to bez opuszczania murów szkoły.

Realizatorzy projektu przywiązywali dużą wagę do odpowiedniego doboru repertuaru. Spektakle były zróżnicowane gatunkowo (musical, pantomima, spektakl baletowy) i skierowane do różnych grup wiekowych, co pozwalało na wybór repertuaru przez nauczycieli. Najmłodsi oglądali m.in. „Kota w butach” oraz

„Bajkę o przedsiębiorczym Janku i jego niemądrych braciszka”, która uczyła, że należy czytać umowy, które się podpisuje oraz dbać o swoich pracowników. Uczniowie dowiedzieli się z niej, że bardzo łatwo wpaść w tzw. spiralę zadłużenia oraz że warto oszczędzać, gdy zarobimy jakieś pieniądze. Starsi uczniowie mieli niewątpliwą przyjemność obejrzeć prezentację klasyki światowej literatury, czyli kryminał Agathy Christie „Pułapka na myszy” w wykonaniu aktorów z Teatru Słowackiego w Krakowie w reżyserii Olgi Lipińskiej.

- Nie wszystkie spektakle podejmowały lekkie tematy – mówi pan Kazimierz. – W „Oskarze i pani Róży” poznajemy historię chłopca umierającego na raka. Przedstawienie ma nam uświadomić, że takie zdarzenia mają miejsce w codziennym życiu. Trzeba liczyć się z możliwością odejścia

od nas naszych bliskich, a nie udawać, iż śmierć nie istnieje. Takie spektakle wywołują w uczniach pytania, a te są dla mnie punktem wyjścia do rozmów, zarówno na godzinach wychowawczych jak i na lekcjach języka polskiego.

Internetowe przedstawienia to również zdobywanie przez uczniów wiedzy o teatrze. Podczas antraktów (teatralnych przerw) mogli zająrzeć okiem kamery za kulisy, posłuchać wywiadów z aktorami oraz zobaczyć, jak naprawdę wygląda praca w teatrze, w tym teatrze lalek, muzycznym i pantomimicznym.

Mamy nadzieję, że wspólne oglądanie spektakli zachęciło dzieci do częstszych wyjść do teatru z rodzicami, zaś prezentowana w przedstawieniach problematyka skłoniła ich do pogłębionych refleksji nad sobą. Zak

Różnowo. Docenienie, wyróżnienie i publikacja.

„Różnowo KADR” jednym z trzech najlepszych w Polsce

Półtorej roku spotkań, twórcze działanie i praca w grupie, a w efekcie – Wielki Sukces. Projekt „Różnowo Kadr” z programu „Równać Szanse” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności administrowanego przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży, został wybrany spośród ponad stu z całego kraju, jako jeden z trzech modelowych. To ogromne wyróżnienie, a efektem będzie publikacja „Uchwycone w KADRZE”, w której opisane zostanie, krok po kroku, jak inni mogą taki projekt przeprowadzić sami.

Program „Równać Szanse” jest skierowany do młodzieży w wieku od 13 do 19 lat, pochodzącej z małych miejscowości. Młodzi ludzie sami przygotowują projekt, decydują o tym, czego będzie dotyczył, a potem go realizują. Poprzez swoje działania odkrywają własne talenty i nabywają wszechstronnych umiejętności, które będą procentowały w przyszłości. Głównym celem programu jest wyrównywanie szans młodzieży, aby miała dobry start w dorosłe życie. Uczestnicy zdobywają umiejętności społeczne, uczą się planować swoje działania, poznają swoje możliwości i zaczynają wierzyć we własne siły. Zaczynają również postrzegać przeszkody życiowe jako wyzwania, a nie problemy.

Projekt „Różnowo KADR” ruszył we wrześniu 2012 roku. Przez piętnaście miesięcy uczestnicy spotykali się w świetlicy, żeby tworzyć kilkuminutowy film animowany „Dawno temu na przystanku” według własnego scenariusza. Wymagało to wielkiej wytrwałości, dobrej organizacji pracy i zdobycia wielu umiejętności. Poznali nowych ludzi. Dzięki dotacji Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, którą zdobyło Stowarzyszenie Warmińska Wieś z Różnowa, młodzież kupiła wysokiej klasy sprzęt, potrzebny



Różnowokadr

do nakręcenia filmu. Organizowali też spotkania z mieszkańcami w różnym wieku, na których opowiadali o tym, co robią.

Finał ich działań odbył się jesienią ubiegłego roku w Domu Pomocy Społecznej w Różnowie, na który zaproszeni zostali jego pensjonariusze, rodziny uczestników, znajomi i przedstawiciele lokalnych władz. Uroczystość została pomyślana jako filmowa gala, na której młodzież zaprezentowała zrobiony przez siebie film. Był tradycyjny czerwony dywan i statuetki dla osób, które pomagały w realizacji projektu. To było wspaniałe zwieńczenie półtorarocznej pracy. Projekt „Różnowo Kadr” pokazał, że młodzi ludzie w małej miejscowości są

kreatywni, potrafią razem działać i mają wiele talentów. Szczegółowy opis tego, jak zrobić film animowany, znajdzie się w publikacji jako projekt modelowy „Uchwycone w KADRZE”. Ukaze się ona we wrześniu bieżącego roku.

Stowarzyszenie Warmińska Wieś postanowiło nie spoczywać na laurach i złożyło wniosek o przyznanie dotacji na kolejny projekt – „ProdzęktPiosenka, pisane razem”. Nie było łatwo, bo do konkursu PAFW zgłosiło się ponownie ponad sto organizacji z całej Polski. Udało się! Od września młodzież z Różnowa i okolic podejmie kolejne wyzwanie i będzie nagrywała teledysk. Kinga Kantor

Przedszkole w Słupach. Astronomia i astronautyka oczami dzieci.

Wszechświat i ja

Dzieci z Przedszkola Samorządowego w Słupach wzięły udział w konkursie pt.: „Wszechświat i ja” organizowanym przez olsztyńskie Planetarium. Celem konkursu jest popularyzacja astronomii wśród najmłodszych. Zadanie konkursowe polegało na sporządzeniu pracy plastycznej związanej z astronomią lub astronautyką, w dowolnej technice i dowolnego formatu.

Dzieci wykonały z pomocą swoich Pań zarówno prace płaskie (rysunki, wyklejanki) oraz przestrzenne. Przedszkolaki z wielkim zapalem rysowały, oklejały styropianowe kule, tworząc planety do modelu układu słonecznego oraz rakiety z różnych materiałów.

Z ogromną radością przedszkolaki oraz panie nauczycielki przyjęły wiadomość, iż Przedszkole Samorządowe w Słupach zajęło III miejsce w tegorocznej edycji konkursu. Jest to ogromnym wyróżnieniem, gdyż po raz pierwszy wzięły udział w tym konkursie.

15 maja po odbiór nagrody pojechała grupa starszaków. W siedzibie Planetarium przedszkolaki mogły obejrzeć wystawę konkursowych prac oraz wykonały układ choreograficzny przedstawiający ruch planet wokół Słońca oraz wirują-



Foto: PSSłup

ce między nimi gwiazdy do muzyki Jeana Michaela Jarre'a. Reprezentanci grupy odebrali nagrodę (folder ze zdjęciami nagrodzonych prac, trójwymiarową książkę o kosmosie, coś słodkiego i pamiątkowy dyplom).

Dzieci uczestniczyły w pokazie możliwości aparatury posiadanej przez Planetarium. Zobaczyły, jak wyglądają planety, Słońce, Droga Mleczna oraz gwiazdozbiory. Na zakończenie obejrzeli seans „Kaluoka'hina – zaczarowana rafa”. M.P.

Frączki. Noc Sobótkowa.

Wielokulturowa Noc Kupały

„Oj na Jana, na Janońka, ne pałena sobitońka. Ne pałena i ne bude, dok' swjatyj Jan ne pryjide...”. Ta tradycyjna pieśń sobótkowa już po raz trzynasty wybrzmiała wśród łąk i stawów okalających wieś Frączki, gdyż to już po raz trzynasty odbyło się tam unikalne widowisko plenerowe oparte na dawnych pieśniach sobótkowych.

Organizatorem Sobótki jest Stowarzyszenie „Nasza Wieś”. Jedną z idei - integracja mieszkańców poprzez ukazanie piękna wielu kultur, których przedstawiciele po wojnie osiedlili się na terenie dzisiejszej Warmii. Muzyczno-wokalna część widowiska przygotowana była przez członków Kapeli Krótka Polka z Olsztyna. Do współpracy zaproszono Zespół Wokalny „Cantemus” oraz młodych mieszkańców wsi Frączki.

Nad przepięknym stawem z jednej strony pojawiły się dziewczyny i kobiety w białych strojach i wiankach na głowie, z drugiej chłopcy i mężczyźni prześpiewując sobie po wodzie stare, miłosne pieśni. Dopisali zarówno mieszkańcy Frączek, jak też goście z Olsztyna i okolicznych miejscowości. Zabawa trwała do późnego wieczora przy bogatym poczęstunku przygotowanym przez mieszkańców wsi.



Foto: NW

Atrakcją wieczoru, podkreślającą jego wielokulturowy wymiar, był występ olsztyńskiej kapeli country, w której na co dzień

oprócz Polaków grają dwaj Brytyjczycy, Amerykanin, Kanadyjczyk i Japończyk.

Stowarzyszenie „Nasza Wieś”

Bukwałd. Dzień Rodziny – plastycznie i na sportowo.

Żyjmy zdrowo i bezalkoholowo

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie wraz z rodzicami 7 czerwca 2014 roku wzięli udział w Dniu Rodziny. Impreza, przygotowana przez Radę Rodziców we współpracy z Sołectwem Wsi Bukwałd, cieszyła się dużym zainteresowaniem, a uśmiechy na twarzach dzieci i ich rodziców świadczyły, że warto było spędzić wspólnie sobotnie przedpołudnie. W tym roku hasło przewodnie spotkania brzmiało: „Artystycznie, kolorowo i bezalkoholowo”.

Dzień Rodziny rozpoczęło od konkursu wokalnego dla rodzin. Prezentowano na nim znane utwory, rodzinnie i często w interesującej aranżacji. Jury I miejsce za wykonanie piosenki przyznało rodzinie państwa Olejko. Następnie odbył się konkurs wiedzy o zdrowym żywieniu. Mimo trudnych pytań, uczestniczące w nim rodziny radziły sobie bardzo dobrze. Największą wiedzę wykazała się rodzina państwa Roszczyk.

W międzyczasie trwał konkurs na hasło profilaktyczne promujące życie bez spożywania alkoholu. Spośród wielu mądrych i spostrzegawczych haseł, jako najlepsze jury wybrało to, które wymyślili państwo Krywoszonkowie. Brzmiało ono: „Tato, mam, nie pij, proszę, ani rano, ani potem. Żyjmy zdrowo, w szczęściu i bezalkoholowo”.

Po tych wszystkich emocjach na uczestników czekał miły sportowy przeryw. Zaproszona przez organizatorów instruktorka zachęciła zebrane osoby do wykonania Zumby. Wszyscy, zarówno dorośli jak i dzieci, tańczyli na łączce nad jeziorem w rytm skocznej muzyki.

Aby podkreślić profilaktyczny wydźwięk imprezy, organizatorzy zaprosili również chętne rodziny do wykonania plakatu. Temat przewodni brzmiał: „Zdrowy styl życia”. Powstało wiele wspaniałych prac i jury miało trudny wybór. Po długiej na-



Foto: DZ

radzie miejsce I przyznało rodzinie państwa Pilgaj, przed rodzinami państwa Iwan i Wemter.

Ważnym punktem programu były konkursy sportowe. Rywalizowały w nich obecne na festynie rodziny. Uczestnicy rzucali woreczkami do celu, przesuwali piłki kijkami do uni-hokeja bądź wykonywali strzały do małej bramki. Liczyło się dokładnie wykonanie zadań i czas, ale najważniejsze było to, że wszystkie ćwiczenia dzieci wykonywały wspólnie z rodzicami.

W trakcie imprezy można było upiec sobie kiełbaski, zjeść lody oraz poopalać się, leżąc

na kocu. Pogoda dopisała i uczestnikom, i organizatorom. Wszystko to zaś dzięki zaangażowaniu Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie i jej przewodniczącego pana Rafała Gawrońskiego oraz pani sołtys Bukwałdu - Bogumiły Brevki. Serdecznie dziękujemy, zarówno im, jak i tym wszystkim, którzy przybyli w to sobotnie przedpołudnie wraz ze swymi dziećmi, aby miło spędzić czas podczas wspólnej zabawy. Impreza już niejako na stałe wpisała się w tradycję szkoły i wierzymy, że w następnym roku Dzień Rodziny będzie równie udany.

Zak

Dywity. Rusza Akademia Seniora.

Aktywizacja i edukacja

W lipcu bieżącego roku ruszyła realizacja projektu pn. „Akademia Seniora Gminy Dywity”. To pierwszy tego typu projekt realizowany na terenie naszej gminy. Jego realizacja pozwala seniorom - osobom starszym - na udział w wielu ciekawych działaniach aktywizacyjnych i edukacyjnych, stwarzając alternatywę dla czasu spędzanego do tej pory w domu.

Projekt zakłada realizację sześciu etapów. Pierwszy odbędzie się już 22 lipca o godzinie 17.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach. Będzie to spotkanie, w którym wezmą udział chętne osoby starsze oraz policjanci z Posterunku w Dywitach i straż gminna. Będą mówić o tym, jak się zabezpieczyć przed złodziejami oraz jak uniknąć wyłudzenia pieniędzy metodą „na wnuczka”. Prelegenci będą mówili również, gdzie i jak szukać pomocy w takich i podobnych sytuacjach.

Drugim etapem są spotkania teatralne zaplanowane na okres od sierpnia do października. Udział w nich wezmą dziadkowe i wnuczki, czyli gminni seniorzy oraz dzieci. W trakcie spotkań pod kierunkiem aktora teatru amatorskiego w Dywitach uczestnicy będą przygotowywali profesjonalne przedstawienie.

Projekt to również wydział kroju i szycia. W miejscowości Tuławki zostaną zorganizowane zajęcia, które będą odtworzały zdolności manualne seniorów, ale też ćwiczyły ich kreatywność i pomyślność. Pod opieką krawcowej - pasjonatki seniorzy wraz z dziećmi będą szyli stroje i przygotowywali scenografię do spektaklu. W trakcie zajęć będą również szyli poszewki na małe poduszki, które w trakcie konferencji zostaną sprzedane w ramach zbiórki publicznej. Zebrane środki zostaną przeznaczone na organizację spotkania seniorów w miesiącach zimo-

wych.

Jednym z najważniejszych filarów projektu jest realizacja trzech spotkań z lekarzami w Gminnym Ośrodku Kultury. Pierwszym wydarzeniem będzie spotkanie z lekarzem geriatrą, który opowie o chorobach wieku podeszłego. O tym, jak je rozpoznawać, jak sobie z nimi radzić i gdzie szukać pomocy. Na kolejne spotkanie zaproszony zostanie fizjoterapeuta, który będzie mówił o aktywności fizycznej. Przekaze wiedzę o tym, jak sobie radzić z postępującą niesprawnością, jakie wykonywać ćwiczenia, jakie nosić obuwie czy ubranie. Ostatnim działaniem w ramach wydziału zdrowia będzie spotkanie z dietetykiem, który opowie o problemach żywieniowych w wieku podeszłym i jak sobie z nimi radzić. Przekaze również informacje na temat diety i jej przestrzegania. Podczas tych spotkań będą również możliwe indywidualne konsultacje ze specjalistami nieobecnymi na co dzień w pobliżu miejsca zamieszkania uczestników.

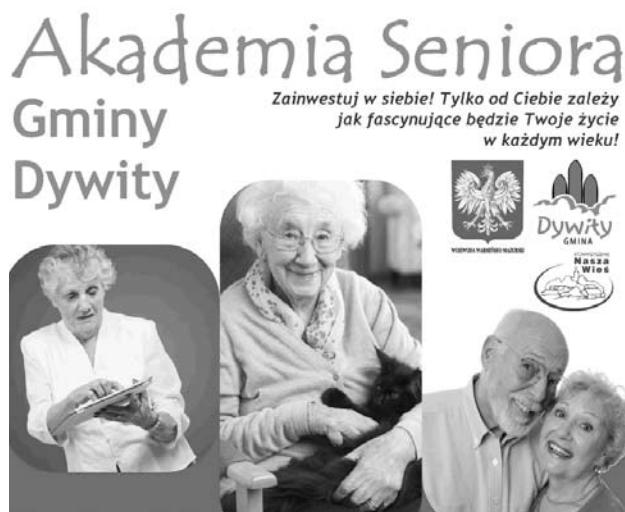
Najciekawszym, rozrywkowym elementem projektu jest niewątpliwie wycieczka do Warszawy zaplanowana na sierpień,

podczas której uczestnicy zwiedzą najciekawsze miejsca stolicy pod opieką przewodnika.

Cały projekt podsumowany zostanie konferencją, która odbędzie się w październiku w Dywitach. Podczas niej zaprezentowane zostaną stworzone podczas warsztatów dzieła, a uczestniczyć w niej, oprócz seniorów, będą zaproszeni przedstawiciele nauki, z wykładem na temat seniorów, przedstawiciele samorządu oraz lokalnych mediów.

Serdecznie zapraszamy do udziału we wszystkich działaniach!

AB



Słupy. Dzieci dały przykład dorosłym.

Wspólne sprzątanie

Sobotni poranek w Słupach jest zazwyczaj bardzo spokojny. 24 maja było inaczej. Już przed godziną dziewiątą rano przed szkołą podstawową zaczął się duży ruch.

Rodzice z dziećmi stawili się z workami, rękawicami, grabiami i kijami z gwoździem. Rozpoczęła się akcja sprzątania terenu wokół małego boiska. Dzieci wraz z rodzicami ruszyły w teren. To, co tam znaleźli, zaskoczyło wszystkich. Potłuczone muszle klozetowe, dwie pralki, sterty plastikowych i szklanych butelek, opakowania po farbach i olejach, a nawet stare części kanapy. To krył las na obszarze niespełna 2 tys. metrów kwadratowych. W godzinę 7 tonowy kontener podstawiony przez Urząd Gminy w Dywitach został szczelnie wypełniony. Najbardziej ze sprzątania zadowolone były dzieci, które cieszyły się, że miejsce ich zabaw będzie czyste. Martwią się jednak, że dorośli w kilka dni mogą znów zaśmiecić teren.

Nagrodą po wielkim sprzątaniu było wspólne ognisko połączone z pieczeniem kiełbasek oraz rodzinne konkursy.



Foto: NSP Słupy

Był czas na rozmowy, wymianę poglądów, był czas dla dzieci. To wszystko bez muzyki. Co zaskoczyło wszystkich rodziców, dzieciom bardzo spodobał się festyn bez

muzyki. Wszystkie podkreślały, że mogły spokojnie porozmawiać i posłuchać odgłosów lasu.

NSP Słupy

Gimnazjum Dywity. IV polsko-niemiecka wymiana młodzieży.

Typowo polskie, typowo niemieckie

Pod takim hasłem zorganizowane zostało w dniach 9-13 maja bieżącego roku spotkanie uczniów z partnerskich szkół: dywickiego gimnazjum i Marienschule ze Schwagstorf (w powiecie Osnabrück). Program, uwzględniający hasło spotkania, został zaplanowany przez stronę polską bardzo atrakcyjnie. Odbłyły się zatem: gry i zabawy, warsztaty teatralne, pokazy, prezentacje. Uczniowie niemieccy, wspólnie z rówieśnikami z Dywit, uczestniczyli też w lekcjach: języka polskiego, matematyki i języka angielskiego.

Poniżej przedstawiamy wspomnienia ze spotkania napisane przez Natalię Zduńczyk, uczennicę dywickiego gimnazjum.

Od 9 do 13 maja, ja i moi znajomi z gimnazjum, mieliśmy okazję poznać uczniów ze szkoły w Niemczech. Przyjechali do nas w ramach wymiany organizowanej od kilku lat.

Pierwszego dnia spotkaliśmy się o godzinie 10.00 w Ziołowej Dolinie, gdzie zatrzymali się nasi goście. Po oficjalnym powitaniu przyszedł czas na zabawy integracyjne. Trwały one 2 godziny i udało nam się w tym czasie trochę ze sobą poznać. Następnie przyszła pora na wspólny obiad. Najedzeni i szczęśliwi wybraliśmy się do Olsztyna, gdzie odbyła się gra w terenie „Stadtrale”. Co ciekawe, mimo tego, że znaleźliśmy się zaledwie parę godzin, zachowywaliśmy się, jakbyśmy byli dobrymi znajomymi od paru lat. Po mile spędzonym popołudniu udaliśmy się na wspólną kolację do Ziołowej Doliny. W planach była dyskoteka, jednak większość z nas wybrała zabawy na świeżym powietrzu. Dzień minął mi bardzo szybko i po powrocie do domu byłam bardzo zmęczona, ale zadowolona.

Sobota i niedziela były dniami u naszych rodzin. Każdy miał pod opieką jednego z niemieckich gości. Nasz opiekun poprosił, abyśmy stworzyli na ten czas czteroosobowe grupki – dwoje uczniów z Niemiec i dwoje z Polski. W sobotę byliśmy z rodziną mojej przyjaciółki. Następnie przyjechaliśmy do Dywit i pokazaliśmy naszym gościom tę miejscowość. Około godziny 14.00 udaliśmy się na paintball do Brąswału i kręgle do Olsztyna. Przed 19.00 odwiedziliśmy naszych gości do Ziołowej Doliny.

Niedzielę spędziliśmy z moją rodziną. Zaczęliśmy od długiego spaceru po lesie. Lekko zmęczeni, ale nadal mający siłę, udaliśmy się na Stare Miasto na lody. Po chwili odpoczynku wsiedliśmy do samochodu i pojechaliśmy do mojego domu



na obiad. Następnie moi rodzice zabrali nas na pokaz w Planetarium. Razem z naszymi partnerami i znajomymi z osiedla rozegraliśmy mecz siatkówki. Wieczorem udaliśmy się do mojego domu na ognisko i kiełbaski. Tak jak poprzedniego dnia, odwiedziliśmy gości do Ziołowej Doliny.

W poniedziałek pojechaliśmy do Kacze-go Bagna w miejscowości Kurzętnik. Tam mieliśmy warsztaty z gry na bębnach, pieczenia chleba, chodzenia na szczudłach, a także łucznictwa i strzelectwa. Pomiędzy tymi atrakcjami dostaliśmy drugie śniadanie i obiad. Cały ten dzień pozwolił nam na polepszenie kontaktów z naszymi gośćmi.

Około 9.30 we wtorek uczniowie z Niemiec przyjechali do naszej szkoły, aby zobaczyć, jak wyglądają lekcje w Polsce. Zaczęliśmy od oprowadzenia ich po budynku. Następnie, w 16-osobowych grupach, mieliśmy matematykę, język polski i angielski. Na każdej z tych lekcji robiliśmy coś innego. Najbardziej podobał nam się polski – graliśmy w kalambury. Po lekcjach wszyscy udaliśmy się na obiad. Przed 14.00 wyjechaliśmy do parku linowego, gdzie spędziliśmy około 1,5h. Niestety, pogoda nie była zbyt dobra, ale nie przeszkadzało

nam to w dobrej zabawie. Następnie pojechaliśmy na basen Aquasfery.

Po południu w Ziołowej Dolinie czekali na nas nasi rodzice. Po uroczystym pożegnaniu przyszedł czas na wręczenie upominków i podziękowanie za wspólnie spędzony czas. Podczas tych paru dni mocno żyliśmy ze sobą i na koniec nie obeszło się bez łez. Długo nie mogliśmy się rozstać, tkwiliśmy w uścisku i obiecywaliśmy sobie, że jeszcze się spotkamy.

Przez ten niedługi czas bardzo się polubiliśmy i mimo różnych języków odnaleźliśmy „nasz wspólny”. Nie spodziewałam się, że poznam tak wspaniałych ludzi i odnajdę w nich przyjaciół. Moim zdaniem, było za mało czasu, który moglibyśmy spędzić w swoim gronie. W przyszłym roku to ja z moimi znajomymi jedziemy do Niemiec. Mam jednak nadzieję, że nasz kontakt nie zostanie zerwany i będziemy się czasem spotykać po zakończeniu wymiany.

Projekt realizowany jest dzięki dofinansowaniu Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, Starostwa Powiatowego, Gminy Dywity i Stowarzyszenia „Nasze Dzieci”.

GOK Dywity. Wernisaż Grupy Plastycznej Paleta.

Malowane z natury

Na przełomie maja i czerwca bieżącego roku artystki z Grupy Plastycznej „Paleta”, działającej przy Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach, bardzo aktywnie realizowały swoje pasje.

W maju bieżącego roku odbył się kolejny już letni plener malarski. Tym razem w olejach, akwarelach i pastelach uwiecznione zostało Głotowo - wieś położona w gminie Dobre Miasto, w dolinie

rzeki Kwiel. Powstało wiele interesujących pejzaży, w których ujęto elementy Kalwarii Warmińskiej oraz pięknej przyrody.

Dziela stworzone na plenerze, wzbogacone o owoce całorocznej pracy artystycz-

nej malarek z „Palety”, były tematem wernisażu, który odbył się 17 czerwca 2014 roku w sali widowiskowej GOK-u. Wystawę, złożoną z blisko 50 obrazów, podziwiać można do końca lipca. afh

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie. Projekt „Poczytaj mi, przyjacielu”.

W roli czytającego i słuchacza

W II okresie roku szkolnego 2013/2014 w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie kontynuowano realizację projektu „Poczytaj mi, przyjacielu”. Uczniowie klas I-VI regularnie przygotowywali spotkania czytelnicze dla swoich młodszych oraz starszych kolegów i koleżanek. Czytanie połączone było z wykonywaniem ilustracji do prezentowanych treści. Głównym założeniem projektu było, aby każdy uczeń występował w roli czytającego oraz słuchacza.

Dzięki uczestnictwu w programie uczniowie mieli okazję na kontakt ze sobą w trudnej roli publicznego czytania, uczyli się budowania więzi, a wystąpienia pozwalały zyskać więcej pewności siebie.

- Cel udziału w projekcie spełnił swoją rolę – mówi pani Katarzyna Szkatuła, która wraz z panią Jolantą Miller realizowała projekt. – Uczniowie uważyli się na czytanie ze zrozumieniem, ćwiczyli technikę czytania i próbowali zapanować nad treścią podczas występów.

Realizacja projektu odbywała się m.in. poprzez „spotkania czytankowe”. Były one okazją do szerszej integracji uczniów – słuchających i czytających. Pierwsi słuchali ciekawych tekstów literackich oraz wybierali z nich ważne informacje. Przyjemność z czytania mieli także uczniowie prezentujący tekst. Mimo tremy, bardzo



Foto: KS

chcieli zaprezentować się jak najlepiej.

Wszyscy uczniowie ambitnie zaangażowali się w projekt. Pozwolił im on zapanować nad treścią oraz nauczył czytać w taki sposób, aby inni ich rozumieli i chcieli słuchać. Dzięki temu, że uczniowie mogli wy-

stąpić w roli czytających, jak i słuchaczy, musieli skupić swoją uwagę i skoncentrować się na wysłuchiowaniu informacji z tekstów czytanych przez innych uczniów oraz starać się czytać wolno, wyraźnie i głośno.

Kazimierz Kisielew

Tuławki. Festyn rodzinny „Warmia – moja mała Ojczyzna”.

Prześlągnięci warmińską atmosferą

Gdy 14 czerwca w Tuławkach wybijała godzina 10.00, dzień nie zapowiadał się zachęcająco. Wszystko miało się jednak zmienić. Na ten dzień zaplanowano bowiem festyn rodzinny „Warmia - moja mała Ojczyzna” w Zespole Szkół w Tuławkach. Mimo deszczowej soboty nie zawiedli goście, rodzice, nauczyciele, a przede wszystkim dzieci. Program zabawy był bardzo obfity, a nasze nastroje wyjątkowo słoneczne.

Pani dyrektor Mariola Soroka-Christow serdecznie powitała wszystkich przybyłych i zachęciła do udziału w przygotowanych atrakcjach. Już wówczas uczestnicy zaczęli gromadzić się wokół kuszącego aromatu grilla i stoiska z potrawami regionalnymi. Kiedy trwały występy artystyczne, goście mogli podziwiać stroje warmińskie, zapoznać się z planszami opowiadającymi historię Warmii oraz regionalnymi smakołykami przygotowanymi przez uczniów II klasy gimnazjum.

Krótko po godzinie 10.00 swój występ rozpoczęła grupa taneczna „Spręcowa”. Tańce warmińskie oraz przyspiewki zrobiły na zebranych ogromne wrażenie i wniosły dużo pozytywnej energii, która utrzymywała się już do końca imprezy. Podczas wykonywania piosenek warmińskich przez chór szkolny zagłębił się jeszcze bardziej w klimat historii regionu. Żeby ją lepiej zwizualizować, nie można było przegapić następnego punktu programu – przedstawienia „Rok 1518”, które zaprezentowała grupa teatralna z Ługwałdu. Mimo padającego deszczu i kłopotów z nagłośnieniem, wszyscy podziwiali grę aktorów i docenili pracę reżysera.

Później organizatorzy zaprosili wszystkich w gościnne progi Zespołu Szkół w Tuławkach, gdzie można było obejrzeć prezentacje multimedialne: „Warmia - moja mała Ojczyzna” oraz drugą, która



Foto: JN

podsumowała projekt edukacyjny „Szlakiem natury Warmii i Mazur”. W tym czasie w sali gimnastycznej rozpoczęły się rodzinne zawody sportowe, które poprowadziła pani Joanna Skóra. Cieszyły się one ogromną popularnością. W budynku można było zobaczyć wystawę publikacji poświęconych Warmii oraz zostać właścicielem, stworzonego na tę okazję, „Podręcznego słowniczka gwary warmińskiej”.

Krótko po wybieciu południa znów usłyszeliśmy lokalnych artystów – chór „Cantemus” z Tuławek, który zaprezentował regionalny repertuar. Po takim wstępie przyszedł czas

na sprawdzenie wiedzy o Warmii. Trzy chętne osoby wzięła w krzyżowy ogień pytań pani Jolanta Niestępska wraz z dzielną asystentką Wiktorią Walkiewicz.

Na końcu mogliśmy podziwiać lokalne talenty, usłyszeliśmy zdolnych młodych muzyków (Jakuba Płersa, Małgorzatę Kochańską, Zuzię Skowrońską, Martynę Dzięczek) i piosenkarzy (Tomasza Zalmana i „Dźwiękoludki”). O godzinie 14.00, prześlągnięci warmińską atmosferą i nasiąknięci (a jakże, warmińskim!) deszczem, powróciliśmy do domów...

Jolanta Niestępska

Gimnazjum Dywity. Rywalizacja – emocje – zwycięstwo – fair play.

Sportowo i ortograficznie

Pod takim hasłem 30 maja 2014 roku rozgrywane były w dywickim gimnazjum zawody sportowe i ortograficzne w ramach obchodów XVI Warmińsko-Mazurskich Dni Rodziny i realizacji projektu „Chwycić byka za rogi”. Do udziału w zabawie zaproszono drużynę z zaprzyjaźnionego Gimnazjum z Zespołu Szkół w Tuławkach.

Duch sportowej rywalizacji, mnóstwo emocji i doping towarzyszyły Małemu Mundialowi 2014 przygotowanemu pod kierunkiem pana Krzysztofa Sieradzkiego i klasy Ia. Zmierzyło się dziewięć drużyn, a zwyciężyli uczniowie klasy IIIa – „Holandia”. Drugie miejsce zajęli gimnazjaliści z klasy IIb – naśladowcy Argentyny. Wielki sukces odniosła klasa Ib – „Brazylia”. Drużyna mieszana wywalczyła III pozycję.

Oprócz rywalizacji między poszczególnymi klasami w piłce nożnej, gimnazjaliści mogli uczestniczyć w pokazach afrobrazylijskiej sztuki walki capoeira przygotowanej przez grupę Cordao De Ouro z Olsztyna. Na piątkowe spotkanie zaprosiliśmy także siatkarzy AZS-u Indykpolu Olsztyn, którzy poprowadzili krótkie zajęcia z młodzieżą. Chętnych do wspólnej zabawy nie brakowało, a stało się to dzięki Piotrowi Łukasikowi, Patrykowi Napiórkowskiemu i Jakubowi Urbanowiczowi.

Ponieważ program był bardzo atrakcyjny, gimnazjaliści mogli także uczestniczyć w warsztatach ze sztuk walki przygotowanych przez panów Bogdana Zawirowskiego i Marcina Lipskiego. Wiele osób uczestniczyło w zajęciach tanecznych. Pani Paulina Federowska pokazała, jak



Foto: ZS Dywity

tańczyć hip-hop. W międzyczasie drużyny z Tuławek i Dywit zmierzyły się w dyktandzie. Trudno było chwycić byka za rogi, ale najlepszymi zawodnikami okazali się Michał Łopuski i Michał Wunderlich.

Warto dodać, że atrakcją naszego piątkowego spotkania stał się mecz między uczniami gimnazjum a pracownikami Urzędu Gminy w Dywitach. Emocji było mnóstwo, zaciętej walki również, a wynik rozstrzygnięto rzutami karnymi. Okazało się, że zwyciężyli uczniowie. Na koniec imprezy rozstrzygnięto konkurs literacki „Rodzina fundamentem życia społecznego”. Najciekawszą pracę napisała Ola Orzół

z klasy Ia.

Nagrodami dla najbardziej wyróżniających się uczniów w konkursach były puchary, vouchery do kina, medale i wiele innych słodkich prezencików. Warto podkreślić, że rywalizacja cały czas trwała w miłej i sympatycznej atmosferze. Emocji towarzyszyło nam wiele, ale wszystko w zgodzie z zasadami fair play.

Mirosława Klejna

Projekt dofinansowany w roku 2014 z budżetu Gminy Dywity w ramach ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz dzięki wsparciu rady rodziców

Dywity. Nowe oblicze chóru.

Wiejska Akademia Wokalna „Cantemus”

Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach, od lutego 2013 do kwietnia 2014 roku, realizował projekt pt.: Wiejska Akademia Wokalna „Cantemus” - podnoszenie świadomości społeczności lokalnej poprzez działania muzyczno-edukacyjne dla osób starszych. Projekt zrealizowano ze środków PROW 2007-2013, w ramach Programu LEADER (oś IV wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów).

Chociaż historia Zespołu Wokalnego „Cantemus” liczy już kilka lat, Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach stał się jego artystyczną przystanią dopiero w roku 2013. Ideą nowego dyrygenta Krzysztofa Włodarskiego oraz pomysłodawców projektu było rozszerzenie działania zespołu o warsztaty edukacyjne z zakresu technik wokalnych, w czym wsparli nas eksperci z zewnątrz: Piotr Serbintowicz oraz popularna pieśniarka i instrumentalistka Anna Broda. Dążyliśmy również do zaangażowania szerszego gremium seniorów Gminy Dywity.

W ramach Akademii odbyło się w lutym 2014 roku spotkanie „Retro-Sentymentalni”, w którym wzięło udział aż 60 osób. Atrakcją spotkania był występ Kapeli Jakubowej. Projekt miał za zadanie integrację, aktywizację społeczną oraz edukację muzyczną seniorów z terenu Gminy Dywity (w szczególności z miejscowości najbar-



Foto: GOK

dziej odległych od Dywit: Gradek, Tuławek, Gadów i Frączek). W jego ramach repertuar „Cantemusa” wzbogacił się o piękne tanga i walce z okresu międzywojennego oraz pieśni tradycyjne, które można usłyszeć zarówno przy okazji uroczystości w miejscowościach gminnych jak i na festiwalach

piosenki w województwie.

Bardzo zachęcamy osoby, które chciałyby dołączyć do Zespołu, do przełamania nieśmiałości. Próby odbywają się w gościnnej siedzibie GOPS-u w Tuławkach, w każdy poniedziałek o 16.30. Zapraszamy od połowy września!

afh

TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY, cz. 29

Brąswaldzka hydrotechnika

Elektrownia wodna „Brąswald” na rzece Łynie, tama, kanały, oraz inne elementy składają się na wyjątkowo interesujący zespół urządzeń hydrotechnicznych. Najczęściej elektrownia jest jednocześnie jedyną tamą na rzece. W Brąswaldzie jest inaczej, bo znajduje się tu również druga tama w innym miejscu niż elektrownia.

Między innymi w niemieckim opracowaniu dotyczącym elektrowni Brąswald „Die Wasserkraftanlage B der Stadtischen Betriebswerke Allenstein GmbH” autorstwa R. V. Zastrow przełożonego na język polski przez inż. J. Rezlera znajdują się obszerne informacje na temat wszystkich elementów obiektu.

Między innymi stąd dowiadujemy się, że już w okresie pierwszej wojny światowej w Olsztynie wydział elektrowni wodnych zakładów Siemens-Schuck powziął myśl wykorzystania szczególnie dogodnej pętli Łyny przez przecięcie jej kanałami i obniżenie poziomu wody położonych w jej biegu jezior jak najniżej. To dałoby optymalne wykorzystanie powstałej sporej różnicy poziomów wód. Już w roku 1917 Pruski Instytut Geologiczny przeprowadził badania geologiczne terenu pod kątem realizacji inwestycji. Jednak uznano wtedy, że piaski znajdujące się w miejscu, gdzie miała powstać zaporą utrudnią lub nawet uniemożliwią utworzenie ścianek szczelnych elektrowni i tamy w sposób gospodarczo opłacalny.

Wraz z upływem czasu wzrastało zapotrzebowanie na energię elektryczną, więc w roku 1933 powrócono do projektu. Przeprowadzono dodatkowe badania i korekty w planach. W roku 1934 na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu bezrobociu według planu Ericha Kocha rozpoczęto budowę. Na skutek budowy kanałów poziom wód w jeziorach Śledynek, Mosąg i Orzełek obniżony został średnio o 3,5 m. Największe Jezioro Mosąg, dzięki zbudowaniu u jego ujścia



Generator

specjalnej służby, stało się zbiornikiem buforowym (wyrównawczym). Dzięki temu elektrownia może pracować jako szczytowa, tzn. w czasie największego zapotrzebowania na elektryczność, najczęściej rano i wieczorem, ale tylko przez kilka godzin na dobę, ponieważ w krótkim czasie przepuszcza znacznie więcej wody z górnego zbiornika niż na bieżąco dostarcza rzeka. Za to pracując z maksymalną mocą, znakomicie wyrównywała większe zużycie prądu w szczycie energetycznym. Naturalne koryto rzeki nie byłoby w stanie w tak krótkim czasie odprowadzić nienaturalnie zwiększonej ilości wód, dlatego nadmiar gromadzi się w Jeziorze Mosąg. Dzięki specjalnej służbie, tzw. zastawce, równomiernie za pośrednictwem kanału woda odprowadzana jest do naturalnego koryta rzeki. Rozwiązanie to zapobiega podtapianiu terenów wokół rzeki poniżej Mosągu.

Po tak zwanej stronie górnej elektrowni na skutek budowy tamy i spiętrzenia naturalnego poziomu wody o 5 m, konieczne było przygotowanie dna zbiornika zaporowego elektrowni. Oczyszczono go z drzew i krzaków rosnących nad brzegiem starego koryta rzeki. Niezbędne było również wykupienie od rolników przyległych do rzeki terenów pod przyszły zalew. Ówczesne

Miejskie Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej w Olsztynie właścicielom gruntów przeznaczonych do zalania przedstawiło do wyboru otrzymanie podobnej klasy gruntów w innych rejonach gminy, np. w Różnowie, odszkodowania pieniężne lub doprowadzenie do ich gospodarstw energii elektrycznej. Mało kto wtedy znał dobrodziejstwa elektryczności, więc rolnicy nie decydowali się na ten ostatni wariant odszkodowania.

W elektrowni znajdują się dwa generatory „Siemensa” sprzężone wałem pionowym (Kaplana) z turbiną. Do napędu tych maszyn potrzeba 35 m³/s wody, ich łączna maksymalna moc to 2,2 MW. Generatory produkują prąd elektryczny o napięciu 5250 V, który w tutejszej stacji transformatorów przetwarzany jest na 15000 V i przesyłany linią napowietrzną do krajowej sieci zbiorczej. Bez zwiększania przepływu ilości wód przez elektrownię można zwiększyć jej moc przez osiągnięcie jak największej różnicy poziomów. Teren w Brąswaldzie doskonale się do tego nadawał, dzięki czemu w efekcie zastosowanych rozwiązań różnica poziomu pomiędzy górnym a dolnym lustrem wody przy elektrowni wynosi aż 8,5 m, a na tamie starego koryta tylko 5 m.

Kolejną korzyścią z inwestycji było uregulowanie rzeki tak, że wyeliminowano zagrożenie powodziowe wzdłuż starego koryta rzeki oraz poniżej Jeziora Mosąg. Przewidziano, że ewentualna woda powodziowa odprowadzana jest wybudowanymi kanałami przez elektrownię. Dodatkowo tama posiada wbudowaną rurę stalową o średnicy 2,5 m z zasuwą wodną o napędzie ręcznym, która dzięki zastosowanej przekładni może być otworzona w nagłym przypadku awarii lub powodzi zagrażającej elektrowni.

Budowę elektrowni i tamy prowadziła firma Polensky-Zoelner z Drezna. Urządzenia stawideł regulacyjnych dostarczyła firma Beton und Monierbau AG z Królewca.



Tama



Wyposażenie mechaniczne: turbiny, stawidla, zasuwę elektrowni firma Voith z Heidenheim.

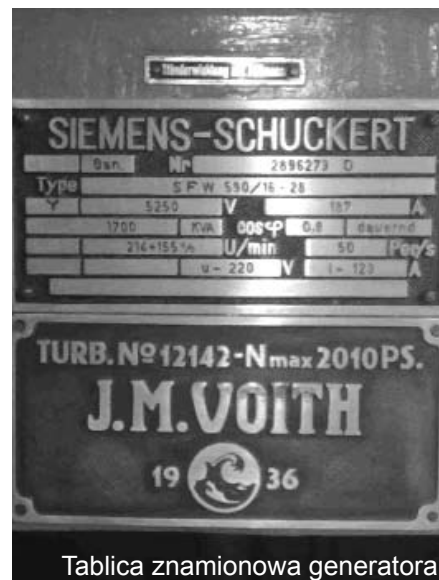
Wyposażenie upustu głównego na tamie: zasuwę, rura upustowa oraz stawidła regulujące na zamówienie wyprodukowała firma Schichau z Elbląga. Ogólny nadzór techniczny nad inwestycją i całkowite wyposażenie elektryczne wspomniana już firma Siemens-Schuckert.

W sąsiedztwie tamy oraz elektrowni zachowały się dwie żelbetowe wieże strażnicze. Jedna z nich umiejscowiona jest w gęstwinie lasu przy tamie na Lipniaku. Ma ona zablokowany wjazd i zrzuconą kopułę. Druga znajduje się przy elektrowni „Braswald” nad kanałem (górnym). Wieże te nie miały znaczenia militarnego, lecz są to raczej psychologiczno-propagandowe stróżówki strzegące obiektu. W nich w

razie potrzeby mógł się schować dozorca. Mają one wysokość ponad 2,5 m, obwód 4,4 metra, średnica wewnątrz to 106 cm, do środka można się dostać przez jeden mały prostokątny wjazd. Obie wieże posiadają po trzy otwory obserwacyjno-strzelnicze o wymiarach 3,5cm x 11cm, grubość żelbetowych ścian wynosi 16 cm.

W toku prac nad kanałem i elektrownią przemieszczono łącznie 530.000 m³ ziemi, wbudowano 6.800 m³ betonu i żelbetu, zużyto 1.100 ton stali zbrojeniowej. W przy robotach budowlanych zatrudnionych było czasami nawet 300 robotników. W kwietniu 1937 roku zakończono roboty budowlane, a 9 kwietnia rozpoczęto piętrzenie wody w zbiorniku. Elektrownia została oddana do użytku w czerwcu 1937 roku i pracuje do dziś jako elektrownia przepływowa.

Henryk Mondroch



Tuławki. Kinder Sport 2014.

Sukces siatkarek

Nasze siatkarki (Roksana Melnyk, Martyna Domin i Martyna Diczek zdobyły II miejsce w województwie w turnieju minisiatkówki Kinder Sport 2014. Zawody organizowane są przez Polski Związek Piłki Siatkowej, a największą nagrodą jest udział trzech najlepszych drużyn z naszego województwa w zawodach ogólnopolskich.

Dziewczęta uczestniczyły w dwóch turniejach eliminacyjnych - w Kętrzynie (47 drużyn) i Elku (60 drużyn). Okazało się, że w województwie przegrały tylko z Giżykiem.

- Zdecydowałyśmy się na udział w turnieju minisiatkówki Kinder Sport 2014 i nie żałujemy – mówią siatkarki z Tuławek. - Poprzeczkę postawiłyśmy sobie bardzo wysoko, zwłaszcza że rywalizacja odbywała się wśród ogromnej liczby drużyn z całego województwa, przede wszystkim drużyn z klubów sportowych. Obowiązkowo musiałyśmy uczestniczyć w dwóch turniejach eliminacyjnych.

Kolejny sukces to zajęcie I miejsca w Warmińskim Turnieju Mini Piłki Siatkowej w Olsztynie. Uczestniczyło w nim 18 drużyn z całego województwa. Nasza uczennica Roksana Melnyk została najlepszą zawodniczką turnieju i otrzymała pamiątkową statuetkę.

- W Olsztynie zmobilizowałyśmy wszystkie swoje siły – wspominają. - Bez straty seta, na pierwszym miejscu wyszłyśmy z grupy. W konsekwencji przegrały-



śmy tylko jeden mecz i zajęłyśmy II miejsce w województwie. Na początku lipca na trzy dni jedziemy na zawody ogólnopolskie w okolicach Zielonej Góry. Liczymy wciąż na dobrą passę.

Nie byłoby tych sukcesów bez ludzi z pasją - nauczycielki wychowania fizycznego, pani Joanny Skóry oraz Tomasza Bujal-

skiego, przedsiębiorcy z Dywitu, który od dwóch lat finansuje treningi piłki siatkowej w naszej szkole. Zakupił również komplet strojów sportowych dla całej szkolnej drużyny siatkarskiej. Bez jego wielkiego serca, zaangażowania, finansowego wsparcia i bezinteresownej życzliwości nie byłoby sukcesów naszych uczniów.

Zespół Szkół w Tuławkach. Rozwijanie zainteresowań sportowych.

MultiSport w Tuławkach

Od marca 2014 roku uczniowie Zespołu Szkół w Tuławkach dzięki naszej Gminie mogą brać udział w Programie Ministerialnym MultiSport wszechstronnie rozwijającym sprawność fizyczną. Program skierowany jest do dzieci klas IV-VI i będzie realizowany do grudnia 2014 roku.

Zajęcia prowadzone są w trzech blokach tematycznych związanych z lekkoatletyką, z grami zespołowymi, turystyką terenową i sezonową. Uczniowie podnoszą swoją wytrzymałość, szybkość, zwinność i gibkość uczestnicząc w zajęciach gimnastyki i lekkiej atletyki oraz doskonałą umiejętności w różnych grach

zespołowych z uwzględnieniem rozwijania zdolności siatkarskich.

Na efekty naszych treningów nie musieliśmy długo czekać, o czym świadczy fakt zdobycia przez dziewczynki uczestniczące na zajęcia MultiSportu wicemistrzostwa województwa w mini piłce siatkowej Kinder Sport i awans do finału ogólnopolskiego.

Dużym powodzeniem wśród dzieci cieszą się zajęcia związane z turystyką terenową, między innymi: biegi na orientację, podchody, rajdy rowerowe i nordic walking. Dzięki programowi MultiSport szkoła wzbogaciła się o nowoczesny i kosztowny sprzęt sportowy, np.: dynamometr oraz zestaw do tworzenia różnych torów przeszkód.

Joanna Skóra

GUKS Dywity. Sukces naszej lekkoatletki.

Paulina Potasznik Mistrzynią Polski LZS w biegu na 100 metrów!

W dniach 7–8 czerwca 2014 roku w Białej Podlaskiej odbyły się Mistrzostwa Polski Krajowego Zrzeszenia LZS. Uczestniczyły w nich kluby z miejscowości do 20 tysięcy mieszkańców.

W zawodach wzięła również udział pochodząca z Gminy Dywity Paulina Potasznik, zawodniczka Gminnego Klubu Sportowego „ASY” Dywity. Podopieczna trenera pana Szymona Niestatka wywalczyła złoty medal na dystansie 100 metrów oraz piąte miejsce w biegu na 200 metrów.

- W sobotę i niedzielę (7-8 czerwca) miałam przyjemność wystartować na Mistrzostwach Polski LZS w Białej Podlaskiej – mówi szczęśliwa Paulina. - Pogoda dopisała i w sobotę wygrałam bieg finałowy na 100 m z czasem 12,68s. W niedzielę, pomimo zmęczenia, pobiegłam 200m o 0,01 sek. wolniej od „życiówki” i zajęłam V miejsce. Jestem bardzo zadowolona i chciałabym serdecznie podziękować wszystkim za wsparcie, a mianowicie trenerowi panu Szymonowi Niestatkowi, rodzinie czyli Mamie, Tacie oraz siostrze Ali oraz Gminie Dywity i Warmińsko-Mazurskiemu Zrzeszeniu LZS.

Wyjazd oraz pobyt podczas mistrzostw zapewniło zawodniczkę



Foto: Asy

Warmińsko-Mazurskie Zrzeszenie LZS, natomiast przygotowania do Mistrzostw udały się dzięki dużemu wsparciu Gminy Dywity oraz Firmie GOM

Grzegorzowi i Marianowi Obuchowiczom. Klub, zawodniczka oraz trener składają serdeczne podziękowania za okazane wsparcie.

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie. Certyfikat „Szkoła w Ruchu 2014”.

Ćwiczyć każdy może

MEN ogłosiło rok szkolny 2013/2014 Rokiem Szkoły w Ruchu i zachęciło do udziału w akcji „Ćwiczyć każdy może”. Ponieważ jej głównym celem był rozwój i upowszechnianie aktywności fizycznej, w połączeniu ze zdrowym żywieniem, Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie, mając na uwadze rozwój swoich uczniów, przystąpiła do akcji. Zrealizowała przewidziane zadania i została uhonorowana certyfikatem „Szkoła w Ruchu 2014”.

Uczniowie w ramach udziału w akcji uczestniczyli w Gminnym Turnieju Szkół Podstawowych w Piłce Siatkowej „Siatkarski Mixt” w dniu 4 grudnia 2013 roku. Zajęli tam III miejsce, ustępując pola jedynie drużynom z Tuławek i Spręcowa.

- Zimą prowadzone były również zajęcia wychowania fizycznego w terenie pod hasłem „Ucha-cha, zima wcale nie jest taka zła” – mówi Szymon Niestatek, realizator akcji w bukwałdzkiej szkole. - Podczas nich odbył się m.in. mecz piłki nożnej na śniegu. Zajęcia miały pokazać uczniom, że podczas zimy również mogą aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu, a przy okazji hartować swój organizm.

W ramach akcji przeprowadzone zostały m.in. zajęcia z wykorzystaniem piłki koszykowej. Obejmowały one doskonalenie podań, chwytów oraz rzutów piłki do kosza. Podczas zajęć zastosoowano nietypowe ćwiczenia sprawnościowe i stabilizacyjne z wykorzystaniem piłki do koszykówki. Kształtowały one, w formie zabawowej, sprawność ogólną.

- Ćwiczenia były wykonywane pojedynczo oraz ze współwiczącym – dodaje pan Szymon. - Wymagały one od uczniów dużego skupienia i koncentracji. Były to dla nich nowe i nietypowe ćwiczenia. Okazały się dla nich bardzo



Foto: SN

ciekawe i wykonywane były przez nich z dużym zaangażowaniem.

Rozwijanie sportowej aktywności dzieci i młodzieży wymaga od prowadzących teoretycznej wiedzy i praktycznych umiejętności. W dniach 8-15 marca 2014 roku pan Szymon Niestatek uczestniczył więc w kursie szkoleniowym z zakresu lekkiej atletyki.

- Szkolenie to miało na celu szersze przedstawienie aspektu przygotowania dzieci i młodzieży szkolnej do udziału w zawodach lekkoatletycznych oraz biegach na przełaj – mówi Szymon Niestatek. - Podczas niego, poza teorią, było sporo

zajęć praktycznych. Z pewnością wiedza zdobyta podczas szkolenia pomoże mi w pracy z dziećmi w naszej szkole oraz w ich przygotowaniu do zawodów.

Ministerialna akcja „Ćwiczyć każdy może” miała na celu zachęcenie uczniów i nauczycieli do upowszechniania aktywności fizycznej. Dzieci w szkole w Bukwałdzie nie tylko udzielały się sportowo, ale również poznawały zasady właściwego żywienia. Udowodniły, że w pełni założyły na przyznanie certyfikatu „Szkoła w Ruchu 2014”. Mamy nadzieję, że zdobyte umiejętności i wiedzę będą dalej poszerzać rozwijając swoje sportowe uzdolnienia.